

Masterchef w szkole muzycznej?

Książka kucharska i Das Wohltemperierte Klavier J.S. Bacha? Przepisy kulinarne i nuty? Co je łączy? Jeśli muzyk będzie głodny, to nie zagra....?

W pierwszej mamy odżywcze przepisy dla ciała, a w drugiej ożywcze przepisy dla ducha.

Wszyscy doskonale wiedzą, że ta sama potrawa ugotowana przez mamę, przez babcię i powiedzmy przez ciocię smakuje zupełnie inaczej. A należy przypuszczać, że panie korzystają z tego samego rodzinnego przepisu. Podobnie jest w muzyce. Korzystamy z tych samych nut, a utwór zagrany przez Kasię, Basię czy Olę brzmi zupełnie inaczej.

Znacie Państwo taką sytuację, kiedy gospodyni gotuje któryś raz z rzędu tę samą potrawę, według tego samego przepisu i za każdym razem smakuje trochę inaczej? A przecież w muzyce jest dokładnie tak samo. Ten sam utwór zagrany przez tego samego wykonawcę, w tej samej sali, na tym samym instrumencie potrafi zabrzmieć bardzo różnie.

Aby przyrządzić smaczną potrawę trzeba trzymać się przepisu. Trzeba dodać odpowiednie składniki, w odpowiednich proporcjach, doprawić do smaku....

Czy widzicie Państwo podobieństwo do muzyki? Przecież musimy zgodnie z przepisem zagrać odpowiednie nuty, w odpowiednim rytmie i doprawić do smaku tempem, artykulacją, dynamiką..... Ktoś lubi słodką herbatę, ale jeżeli przesadzi z cukrem, to nawet najlepszy gatunek herbaty nie będzie smaczny. Muzykom również zdarza się przesadzić np. z tempem.... A co jeżeli nie osłodziemy w ogóle herbaty? To tak jakby muzyk zapomniał o dynamice.... Da się wypić, ale to nie to.

Takim wstępem rozpoczął kolejny koncert z cyklu Scena Dla Młodych Sławomir Cieślak i zaprosił zgromadzoną w Sali Koncertowej PSM I st. w Sieradzu publiczność na muzyczną ucztę.

Szefami muzycznej kuchni były siostry Zawadzkie - Natalia i Aleksandra. W rolę kelnera - konferansjera wcielił się absolwent sieradzkiej szkoły muzycznej Patryk Miłek. To on przybliżył zgromadzonym menu koncertu, a zrobił to fenomenalnie. Korzystając z atrybutów sztuki aktorskiej stopniowo zaostrzał apetyt na kolejne utwory sieradzkim melomanom.

Na przystawkę zaproponował Etiudę koncertową „Zima zła” Pawła Wójtowicza. Utwór powstał na motywach piosenki dziecięcej pod tym samym tytułem, której kompozytorem był Zygmunt Noskowski, a słowa napisała Maria Konopnicka.

Utwór w brawurowy sposób wykonała Natalia Zawadzka.

Na pierwsze danie otrzymaliśmy coś z kuchni śródziemnomorskiej, a konkretnie hiszpańskiej. Bolero jako taniec pochodzi z Kastylii i Andaluzji z okresu XVIII w. Wykonywany jest w tempie umiarkowanym, metrum 3/4, solo lub parami, przy wtórze instrumentów perkusyjnych, takich jak kastaniety lub tamburyn, a także gitary. Dziś usłyszeliśmy je przy wtórze fortepianu. Akompaniowała pani Katarzyna Antoniak.

Danie główne zostało podane przez Aleksandrę. Było to Preludium i fuga c - moll numer dwa Jana Sebastiana Bacha oraz Sonata c - moll op. 10 nr 1 Ludwika van Beethovena. Dopełnieniem występu Oli stała się kompozycja Bronisława Kazimierza Przybylskiego Diary Piece na fortepian.

Ale to jeszcze nie był koniec muzycznej uczy. Natalka zaserwowała przepyszny Koncert a-moll Jean`a - Baptiste`y Accolay`a.

Artyzm sióstr Zawadzkich niejednokrotnie doceniany był przez znaczne grono jurorów podczas konkursów regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych.

Ola, uczennica pana Marka Matuszczaka, reprezentowała sieradzką szkołę i była laureatką na Konkursach Duetów Dziecięcych „DUETTINO” w Warszawie, Ogólnopolskich Festiwalach Pianistycznych „Alla Polacca” w Warszawie, Płockich Konkursach Muzyki Współczesnej, Regionalnych Konfrontacjach Duetów Instrumentalnych Szkół Muzycznych I stopnia w Brzezinach, Muzycznych Spotkaniach Najmłodszych Pianistów w Sieradzu, Konkursie Muzyki barokowej w Ostrołęce i Ogólnopolskim Konkursie im. Moniki Sikorskiej - Wojtacha w Wieliczce.

Natalia Zawadzka, której nauczycielką jest pani Małgorzata Twardowska - Fronczak, jest laureatką dwunastu konkursów między innymi takich jak Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy „Janko Muzykant” w Sochaczewie, Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Janiny Garści w Stalowej Woli, Makroregionalny Konkurs Duetów „Duettino” w Warszawie czy Ogólnopolskich Prezentacji Miniatur Skrzypcowych w Sieradzu.

Na deser podano coś słodkiego. Mazurek? To wielkanocny przysmak, a u nas póki co trwa karnawał. Więc nie było mazurka był Mazur. W wykonaniu Natalii Zawadzkiej, której akompaniowała Katarzyna Antoniak usłyszeliśmy Mazura G-dur Emila Młynarskiego.

Koncert utalentowanych sióstr bardzo „smakował” słuchaczom, którzy gromkimi brawami uregulowali rachunek za wyborną muzyczną ucztę.

Sławomir Cieślak